

Zastawia pułapki na internautów

4 marca 2011

PORTUGALIA. To efekt zawartego porozumienia pomiędzy przemysłem muzycznym a rządową agendą podległą bezpośrednio Ministerstwu Kultury. Zostało ono skrytykowane przez Partię Piratów i określone jako niedemokratyczne oraz nielegalne.

Współpraca przemysłu rozrywkowego z rządem i jego agendami w zwalczaniu piractwa nie jest czymś nadzwyczajnym. Wywieranie nacisku na wprowadzenie odpowiedniego prawodawstwa było najczęstszym tego przejawem. Same wytwórnie, organizacje je zrzeszające lub też kancelarie prawne (najbardziej znanym przykładem jest brytyjska ACS: Law) podejmują także szereg działań celem ustalenia tożsamości internautów naruszających prawa autorskie, by potem ich pozywać. Najczęściej na podstawie adresu IP.

Pojawiają się wątpliwości co do sposobów pozyskiwania tych adresów i dalszego ich wykorzystywania, dlatego też rządy stały z boku, nie chcąc się angażować w tego typu działalność. W kierunku tym postanowiła jednak pójść Portugalia. Serwis TorrentFreak informuje, że doszło do zawarcia umowy pomiędzy Portugalskim Zrzeszeniem Fonograficznym (AFP) a Generalną Inspekcją Aktywności Kulturalnej (IGAC) w sprawie wykorzystania mechanizmu „honeypot” w walce z naruszeniami prawa autorskiego.

„Honeypot” to pułapka mająca na celu wykrycie prób nieautoryzowanego użycia systemu czy pozyskania danych. Do tej pory nie było dowodów na ich istnienie w przypadku walki z nielegalną wymianą plików. Nie brakowało jednak podejrzeń że posiadacze praw autorskich wpuszczają do sieci torrentowych pliki-pułapki. Teraz praktyka ta została na części Półwyspu Iberyjskiego usankcjonowana. Warto podkreślić, że IGAC podlega

bezpośrednio Ministerstwu Kultury Portugalii.

Treść porozumienia nie została od razu upubliczniona, co skłoniło lokalną Partię Piratów do podjęcia działań. Po wniesieniu skargi, tekst został opublikowany, a podejrzenia co do jego treści potwierdzone. Z dokumentu wynika, że przemysł muzyczny udzieli rządowej agencji prawa do wgrywania do sieci torrentowych chronionych plików. Pułapki te mają być wykorzystane do pozyskania adresów IP portugalskich internautów.

Ci otrzymają następnie ostrzeżenie od swojego dostawcy internetu, ostatecznie ich dostęp do sieci może zostać odcięty na podstawie złamania warunków świadczenia usług. Wątpliwości budzi fakt, że IGAC polegać będzie jedynie na zrzutach ekranu, by udowodnić, jakie materiały są wymieniane w sieci.

Portugalska Partia Piratów uważa, że działania rządu w Lizbonie są nie tylko niedemokratyczne, ale także nielegalne. Ponadto zarzuca mu stawianie interesu wytwórni muzycznych ponad prawami portugalskich obywateli.

Opracowanie: Michał Chudziński

Na podstawie: TorrentFreak, Wikipedia

Źródło: [Dziennik Internautów](#)